

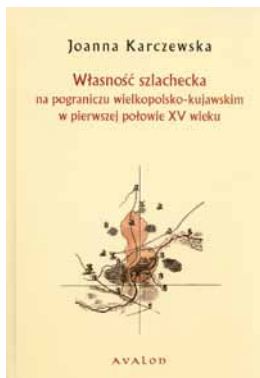
J. Karczewska jest członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego i Polskiego Towarzystwa Heraldycznego.

Joanna Karczewska mieszka w Zielonej Górze, i jak mówi, bardzo polubiła to miasto i okolice. Twierdzi, że teraz w swoich badaniach większą uwagę poświęci swej nowej „małej ojczyźnie”. Interesuje się literaturą, filmem i turystyką - lubi wędrówki po bliższych i dalszych okolicach oraz te za granicę kraju.

FRAGMENT KSIĄŻKI HABILITACYJNEJ

„WŁASNOŚĆ SZLACHECKA NA POGRANICZU WIELKOPOLSKO-KUJAWSKIM W PIERWSZEJ POŁOWIE XV WIEKU”

KRAKÓW 2010



„Mechanizmy obrotu ziemią i organizacja własności ziemskiej bytu w poszczególnych ziemiach Królestwa Polskiego bardzo podobne. Było to wynikiem ówczesnych przepisów prawnych, a także, z upływem czasu, działania przywilejów szlacheckich. Istniały co prawda pewne różnice, ale miały one charakter lokalny. Dobra możnych i szlachty wielkopolskiej były wszak mniejsze niż majątki panów małopolskich.

Podobnie też elity wielkopolskie nie miały takich możliwości oddziaływania, jak te pochodzące z Małopolski, gdzie znajdował się punkt ciężkości władzy. Spory wpływ na zamożność szlachty i ceny ziemi, miały takie czynniki lokalne, jak położenie w bliskości bądź oddaleniu od rynków zbytu i szlaków handlowych. Nie bez znaczenia był także stopień urbanizacji obszaru, a konkretnie kontakty i oddziaływanie miast dużych, o znaczeniu i potencjale ponadregionalnym. Biorąc pod uwagę ten fakt, zauważamy, że na Wielkopolskę i Kujawy promieniowały wpływy dwóch dużych miast - Poznania i krzyżackiego, a z czasem należącego do Królestwa Polskiego, Torunia. Inne ośrodki miejskie (Inowrocław, Brześć, Kalisz) miały charakter zaplecza rzemieślniczego i były ośrodkami administracyjnymi. Zatem i pod tym względem zauważymy dominację Małopolski, gdzie poza stołecznym Krakowem, znajdowały się takie znaczące ośrodki miejskie jak Sandomierz, Nowy Sącz, czy istotne, bo też położone na szlaku handlowym Biecz, Krosno, a także silne wpływy ruskiego Lwowa.

„Zachowania ekonomiczne” szlachty z pogranicza wielkopolsko - kujawskiego nie odbiegały w znaczący sposób od tych, które można zaobserwować w innych regionach państwa. Wielka własność (wielka oczywiście w warunkach lokalnych), prezentowała typ dóbr skoncentrowanych w kluczach majątkowych. Można rodzina mogła posiadać kilka takich kompleksów majątkowych. Majątek znajdował się w obrocie handlowym - zauważymy dużą płynność dóbr, częstą zmianę ich właścicieli. Coraz swobodniej do-

konywano alienacji poza obrębem rodu heraldycznego. Przedmiotem transakcji bywały całe wsie, a nawet klucze, przede wszystkim jednak - poszczególne działy wsi. Szlachta wielkopolsko - kujawska swą włość kształtowała drogą kupna - sprzedaży, a często także zamiany. Rządziej natomiast mamy do czynienia z nadaniami władcy. Te były skupione głównie w rękach miejscowych możnych (np. Kościeleccy, Danaborscy, Mościce - Ostojowie). Zatem i pod tym względem relacje kujawsko - wielkopolskie nie odbiegały od ogólnopolskich. Nie obserwujemy karier na miarę tej, jaką zrobił Ambroży Pampowski, (nie licząc ewenementu w osobie wojewody siedmiogrodzkiego Ścibora ze Ściborza). Jeżeli powstawały nowe fortuny (casus Potulickich), lub wyrastał potentat na skalę powiatu, było to raczej efektem zmyślności i osobistej zapobiegliwości pojedynczych osób.

Posiadamy wyrywkowe wiadomości o cenach i areale majątków z interesującego obszaru, pozwalają one jednak nabyć częściową orientację w tych zagadnieniach i umożliwiają dokonanie pewnych porównań z innymi regionami Polski.

Rozważania niniejsze można zakończyć stwierdzeniem J. Wiesiołowskiego, którego badacz ten dokonał na podstawie lektury *Depositiones testium* z konsystorza gnieźnieńskiego. Mianowicie stwierdził, że sytuacja własnościowa Gnieźnieńskiego jest odbiciem relacji majątkowych panujących w większości terytoriów Polski i może być przyjęta jako typowa dla całego Królestwa Polskiego w połowie XV wieku¹. Rysuje się zatem obraz przeciętnej szlachty powiatowej, średniozamożnej, jednak z „wyspami” wsi drobnoszlacheckich, zamkniętej w strukturach miejscowego partykularza.”

¹ J. Wiesiołowski, Biedni, bogaci, przeciętni. Stratyfikacja społeczeństwa polskiego w końcu XV w., w: Biedni i bogaci, Warszawa 1992, s. 145 - 146

> DR HAB. BOGDAN TROCHA

7 grudnia 2010 roku przed Radą Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego odbyło się kolokwium habilitacyjne dr. Bogdana Trochy, któremu wspomniana Rada jednogłośnie nadała stopień doktora habilitowanego w zakresie literaturoznawstwa.

Bogdan Trocha jest absolwentem Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego w Zielonej Górze (studia polonistyczne) oraz Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (magisterium i doktorat z filozofii). Studiując polonistykę, swoje zainteresowania naukowe skupił przede wszystkim na problematyce *sacrum* w literaturze, a w pogłębieniu wiedzy na ten temat w istotny sposób pomogło mu seminarium magisterskie prowadzone przez przedwcześnie zmarłego doc. dr. hab. Stefana Hermana. Kolejnym obszarem zainteresowań stała się także współczesna hermeneutyka i możliwość jej wykorzystania w interpretacji tekstów symbolicznych. Lektura tekstów

teoretycznych, poświęconych zagadnieniom związanym z prawdziwością wykładnią dzieła literackiego, ostatecznie zaowocowała napisaniem pracy magisterskiej *Symbolika biblijna w liryce religijnej Anny Kamieńskiej* - jej promotorem został dr Czesław P. Dutka.

Podjęcie przez Bogdana Trochę studiów filozoficznych nastąpiło podczas pierwszych lat pracy w Zakładzie Teorii Literatury Instytutu Filologii Polskiej dawniej WSP TK, a przyczyną tej decyzji należałoby szukać w osobie ks. prof. Józefa Tischnera i jego koncepcji „myślenia z głębi metafory” (ks. prof. J. Tischner ostatecznie został promotorem trzech prac filozoficznych B. Trochy: licencjackiej, magisterskiej i doktorskiej). Liczne pobyty w Krakowie zapewniły Trosze nie tylko zapoznanie się z fenomenologią i hermeneutyką filozoficzną, ale także z filozofią religii, antropologią filozoficzną oraz filozofią dialogu. Niezwykle ważną okazała się tu lektura tekstów Wilhelma Diltheya, Martina Heideggera, Paula Ricoeura, Emmanuela Levinasa i Franza Rosenzweiga - filozofów, którzy odnosili się do poezji w sposób zupełnie nowy, jak Heidegger czy Dilthey, wykorzystywali do refleksji filozoficznej aparaturę pojęciową z zakresu poetyki (Ricoeur), czy też uprawiali refleksję na poziomie tak wysublimowanym, że wielu uważa ich raczej za poetów niż filozofów - tak jest w przypadku np. Tischnera. Lekturze Tischnera zawdzięcza Trocha m. in. odkrycie wagi samorozumienia, jakie może, a raczej powinno zaistnieć w horyzoncie poprawnie zrozumianego tekstu literackiego. Niemniejsze znaczenie miało także uczęszczanie na wykłady prof. Jana A. Kłoczowskiego OP, podczas których omawiane były związki fenomenologii religii zarówno z mitem, jak i współczesną filozofią i religią. Z tego też okresu pochodzą liczne artykuły Trochy na temat wymienionych wyżej filozofów oraz zagadnień określających kondycję człowieka.

Podjęte przez Bogdana Trochę studia doktoranckie zaowocowały rozprawą *Przestrzeń dramatu jako kategoria filozoficzna w „Filozofii dramatu” Józefa Tischnera*. W 2000 roku, po uzyskaniu pozytywnych opinii recenzentów (prof. Adama Węgrzeckiego, prof. Karola Tarnowskiego oraz prof. Czesława P. Dutki) praca ta została opublikowana pod tytułem *Przestrzeń dramatu jako kategoria filozoficzna: Studium teorii przestrzeni Józefa Tischnera* (Zielona Góra 2000). Charakterystyczne dla Trochy zastosowanie filozoficznych odniesień odnajdziemy także w publikacjach poświęconych pisarstwu Henryka Sienkiewicza (*Przestrzeń w „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza jako przestrzeń ludzkiego dramatu* i *Michała Wołodyjowskiego etos rycerski*) oraz zagadnieniom związków hermeneutyki filozoficznej z problematyką hermeneutycznego samorozumienia, pojawiającą się w odniesieniu do tekstu literackiego (*Rozumienie jako kategoria fenomenologiczna; W kręgu fenomenologii pytania; Problematyka wykładni literatury fantasy*). Warto w tym miejscu dodać, że z badaniami literatury *fantasy* ściśle wiąże się u Trochy problematyka mitu, a jeszcze dokładniej - jego degradacji, pojmowanej za Eliadem jako desakralizacja i przechodzenie opisywanego w micie *sacrum* z wymiaru doświadczenia religijnego do płaszczyzny przestrzeni wyobraźni i - bardzo często - doświadczenia estetycznego lub literackiego.

Od jakiegoś czasu zasadniczym przedmiotem badań Trochy obok zainteresowań fenomenem miłości (*Szkice z filozofii miłości*, Dzierżoniów 2005) stała się problematyka



związana z mythopoeią we współczesnej literaturze, co zmusiło go do podjęcia badań interdyscyplinarnych, łączących elementy refleksji filozoficznej i religioznawczej z literaturoznawczą i teoretycznoliteracką. Mniej więcej od roku 2003 znakomita większość jego wystąpień skupiona jest właśnie wokół tych zagadnień, rozpatrywanych najczęściej na płaszczyźnie tekstów literatury *fantasy* (np. *Degradacja mitu w literaturze fantasy*, Zielona Góra 2009), ale też i w odniesieniu do tekstów literatury głównonurtowej (zob. *Mythopoeiczne aspekty liryki Zbigniewa Herberta*). Ponadto odnajdziemy tu kwestie *stricte* teoretyczne (np. pracę *Mityczne zapośredniczenie - doświadczenie religijne a doświadczenie imaginacyjne jako problem hermeneutyczny*), a także teksty poświęcone coraz częściej spotykanym w literaturze zagadnieniom re-interpretacji mitu a nawet manipulacji nim (*Manipulacja wzorcem mitycznym w literaturze*).

Obecnie Bogdan Trocha pełni funkcję kierownika Pracowni Mitopoetyki i Filozofii Literatury przynależnej do Zakładu Teorii i Antropologii Literatury Instytutu Filologii Polskiej UZ. Jest pomysłodawcą i współorganizatorem cyklicznej konferencji naukowej „Fantastyczność i cudowność”. Prowadzi gościnnie wykłady z metafizyki, filozofii Boga i antropologii filozoficznej w Instytucie Filozoficzno-Teologicznym im. Edyty Stein w Zielonej Górze (Sekcji Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego) oraz z filozofii przyrody w Wyższym Seminarium Duchownym Ojców Oblatów (zamiejscowej filii Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu). Od wielu lat współpracuje także z Zielonogórskim Klubem Miłośników Fantastyki „Ad Astra”, opiekując się merytorycznie panelami popularnonaukowymi, jakie są organizowane podczas corocznych Bachanaliów Fantastycznych lub odbyły się w trakcie zorganizowanego w Zielonej Górze POLCONU (2008). Prowadzona przez Trochę działalność popularyzatorska i badawcza została dostrzeżona przez organizatorów uniwersyteckiego Festiwalu Nauki, w ramach którego mogliśmy usłyszeć m. in. jego wykład inauguracyjny *Fantasy - transcendentne przygody. Mity w świecie współczesnego człowieka* (2008).

Tomasz Ratajczak